Nr. 202. Czwartek, 6 Września 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **4000 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Pedwale 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Współczucie i pomoc.

Lwów, 5. września.

Głęboko wstrząsnęły całym kulturalnym światem wieści o monstrualnem trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło Japonię. W tych lakonicznych, suchych słowach depesz wyczuwa się ogrom tragedji jednego z najżywotniejszych narodów, ze słów tych wychyla się wielka ludzka niedola, żałoba tysięcy rodzin, zmarnowanie owoców pracy wielu pokoleń. Jest to jedna z takich klęsk, w których nie szuka się winowajców, nie dochodzi odszkodowań, ale pochyla przed nią głowę w bezsilnej rezygnacji. „Dopust nieba", równie zagadkowego nad Japonią jak i nad każdem innem miejscem globu. Czyjś gniew, zemsta czy kara.

Do takiej właśnie formy porachunków z Nieznanym Japonja ma szczególne szczęście. Dla geologa będzie zapewne rzeczą zrozumiałą ten fakt, że tam tak gwałtownie fałduje się skorupa ziemska, tak faluje, tak zrzuca z siebie pokost z mozołem szczepionej kultury, gdzieindziej natomiast trwa w błogim bezruchu, dźwigając na sobie cierpliwie brzemię wieków. Jednak dla ogółu ten sam fakt nosi piętno szczególnego fatalizmu. Jakieś niespokojne podziemne demony obrały owe kwietne wyspy na kuźnie dla swych strasznych młotów. Jest Japonia jakby mrowiskiem rzuconem na szlaku olbrzymów. Od czasu do czasu przejdzie taki olbrzym i w złośliwem zadowoleniu zniszczy misterny pomnik wysiłków. A potem długie dziesiątki lat trwa naprawianie spustoszeń. I tak ciągnie się to zmaganie dwóch sił twórczej i burzącej.

Owa walka z żywiołem nadaje życiu japońskiemu przedziwny charakter. Nie pozwala usnąć i zmartwieć, ale pobudza do wiecznej czujności, ciągłego pogotowia. Pracy nie rozkłada się na raty, lecz wykonuje ją pośpiesznie, gorączkowo, bo jutro już przyjść może dzień, kiedy zabraknie warsztatu pracy, pochłoniętego przez ziemię. Częste, żywiołowe klęski galwanizują rezerwoar narodowej energii, zmuszają go do wzmożonej wydajności, nie dopuszczając nawet myśli o marazmie. Stąd owa żywotność, nieśmiertelna młodość, ów rozpęd ustawicznie odradzającej się Japonji.

Polska ma wszelkie dane, aby szczególnie odczuć tę tragedję i to błogosławieństwo krainy Wschodzącego Słońca. — Albowiem wiele jest podobieństwa między nami. Jak oni, tak i my zamieszkujemy ziemię wichrów dziejowych, ziemię nieznającą spoczynku. Jak u nich, tak i u nas rzadko tylko i cudem ocalają tysiącletni świadkowie dawnych trudów i chwały. Tam niszczą je burze, zrywające się w głębi globu. Tu przebiegają te, które szaleją na jego powierzchni: ogień i miecz... i tu i tam pracują niewidzialne, przeznaczeniem stworzone „wentyle bezpieczeństwa" po to, aby inne kraje i narody zażywać mogły spokoju. I tu i tam każde pokolenie nadwyżkę swej pracy ofiarowuje odbudowie czegoś, co zniszczeniu uległo. I my i oni tworząc przyszłość, odrabiamy przeszłość. Wspólnym jest Feniks, rozwijający skrzydła z ruin i popiołów.

Dlatego w Polsce cios, jaki dotknął Japonję, powinien wzbudzić coś więcej, niż współczucie. Powinien wywołać odruch pomocy. Narodowi japońskiemu niech naród polski przyniesie na przetrwanie ciężkich chwil to, na co go stać.

Nie jesteśmy narodem bogatym. Zbyt wiele zaległości mamy we własnem państwie, aby móc na szerszą skalę rozwinąć akcję humanitarną w obcych nieszczęściach. Ale tu mniej chodzi o efekt materjalny, do czego wydatniej przyczynią się inni, zasobniejsi, ile o efekt moralny. Należy zamanifestować czynnie to, że bije polskie serce, wsłuchane nie tylko w bole własne, ale i całej ludzkości. Należy zamanifestować naszą przynależność do wielkiej rodziny narodów cywilizowanych, wśród których Japonja zajmuje dziś jedno z poczestnych miejsc. Należy wreszcie wspomnieć, że dla Nipponu sprawy dalekiej Polski nie były obojętne. Pomoc czy to wygnańcom syberyjskim i ich dzieciom, czy gdziekolwiek o nią zaapelowano, pomoc ta przychodziła serdeczna i bardzo cenna.

Więc cóż piękniejszego, jak wywdzięczyć się dziś?

Nowy program sanacji skarbu.

Min. Kucharski o swym programie. — Przeciw gwałtownej interwencji na giełdach. — Trzeba pomnożyć aktywność bilansu handlowego. — Punktem ciężkości: budżet. — Plan oszczędnościowy. — Zapowiedź zniesienia szeregu ministerstw. — Zagadnienie banku emisyjnego. — Sprawa pożyczki zagranicznej na dobrej drodze.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4. września.

„Gazeta Warszawska", omawiając wczorajsze przemówienie Ministra Kucharskiego na posiedzeniu Związku ludowo-narodowego podaje kilka wytycznych, któremi kierować się będzie w swej pracy nowy Minister. **W sprawie stabilizacji marki Minister Kucharski przeciwny jest gwałtownej interwencji Rządu na giełdach.** Wszelkie sztuczne forsy wywołują później nagłe spadki. Pilnować trzeba giełdy, ale sztucznych kursów otrzymywać nie warto. **Spekulacje walutowe uniemożliwiać trzeba wzmożoną aktywnością bilansu handlowego**, tak, żeby waluty obce dostawały się w obieg i nie uciekały do spekulacji. **Punktem ciężkości zagadnień skarbowych jest budżet, który Minister przyrzeka przedłożyć Sejmowi w październiku. Budżet musi być zrównoważony bez liczenia na możliwość pożyczki zagranicznej. Ministerstwa muszą się zgodzić na to, że ich budżety resortowe narzucane będą przez Ministra skarbu.** Rozwijając plan oszczędnościowy, Minister zaznaczył z naciskiem, że **nie zamierza przerywać automatycznego systemu inwestycji.** To, co zaczęte **będzie ukończone.**

Minister gotów jest hamować rozrzutność i wszelkie wydatki nieusprawiedliwione obcinać. **W tych dniach złoży wniosek o skasowanie Ministerstwa zdrowia, oraz poczt i telegrafów. W niedalekiej zaś przyszłości ma nadzieje znieść Ministerstwo robót publicznych. Skarb musi się również wyrzec wszelkiego subsydjowania robót, podjętych z inicjatywy prywatnej, drukowania marek dla państwowych instytucji bankowych, które muszą być zredukowane.** Gdy **sprawa ustalenia kursu marki i zrównoważenia budżetu zostanie załatwiona, wtedy dopiero rozwiąże się zagadnienie polskiej waluty złotej i banku emisyjnego. Układy o uzyskanie kapitałów zagranicznych na zapoczątkowanie tego banku są już zaczęte i to na warunkach dogodnych bez żadnych zastawów.**

Dalsza rekonstrukcja gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. września.

(J.) Jak się dowiaduję, w dniu dzisiejszym oczekiwać należy nominacji prezesa Dyrekcji kolei w Katowicach inż. Nosowicza na Ministra kolei żelaznych. — W sprawie obsadzenia teki Ministerstwa robót publicznych nie nastąpiło dotychczas porozumienie. — P. Bryl ciągle jest jeszcze jedynym kandydatem, pisma warszawskie sądzą jednak, że wobec ataków przeciw niemu skierowanych, teki ministerjalnej poseł Bryl nie przyjmie.

Nowa podwyżka taryf kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września.

(J.) Komitet taryfowy Rady kolejowej projektuje nową podwyżkę taryfy kolejowej, zarówno osobowej, jak towarowej od 1. października b. r. Wysokość podwyżki ma być ustalona na posiedzeniu Komitetu taryfowego dnia 12 b. m.

Ministerstwo reform rolnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 września.

(J.) Jak się dowiaduję projekt sfinansowania Ministerstwa Reform rolnych, przedłożony będzie Sejmowi zaraz po otwarciu jego sesji jesiennej.

„Miljonówka".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. września.

(J.) W kołach rządowych rozważany jest projekt znacznego podwyższenia wysokości wygranej pożyczki premjowej t. zw. „Miljonówki". Podwyżka ta ma być zastosowana do spadku waluty za cały okres od chwili emitowania „Miljonówki". Podobno wygrana ma wynosić 50 milj. mkp. W związku z tem na giełdzie warszawskiej zauważyć można znaczną haussę „Miljonówki".

Rozczarowania niemiecko-rosyjskie?

Wykonanie traktatu w Rapallo dla Niemiec niemożliwe. — Niepokojący wzrost ruchu komunistycznego. — Dla Rosji sojusz z Niemcami również wygodny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. września.

(J.) W tutejszych kołach politycznych otrzymano zupełnie autentyczną wiadomość, świadczącą o tem, że między Rosją sowiecką a Niemcami nastąpiło znaczne oziębienie stosunków. Niemcy oddawna już przekonały się, że wykonanie umowy w Rapallo jest dla nich niemożliwe, obecnie zaś zaniepokojone są poważnie rozrostem ruchu komunistycznego u siebie, widząc w tem następstwo przyjaźni z sowietami i tolerowania propagandy bolszewickiej. Rosja sowiecka znowu przestała ufać Niemcom, a przytem przekonano się w Moskwie, że ze względów polityki międzynarodowej sojusz z Niemcami nie jest dla Rosji sowieckiej wygodny.

Nowomianowani Ministrowie.

Lwów, 4 września.

Nowy Minister skarbu, p. Kucharski, jest najmłodszym członkiem gabinetu. Mimo młodego wieku — 39 lat — był już Ministrem w gabinecie Władysława Grabskiego, potem w pierwszym gabinecie prem. Witosa, jako Minister b. dzielnicy pruskiej, wreszcie znalazł się również na liście Ministrów gabinetu Korfantego. Do obecnego Rządu wszedł jako Minister przemysłu i handlu.

Następca p. Kucharskiego na stanowisku Ministra przemysłu i handlu, p. Marjan Szydłowski, jako członek stronnictwa P. S. L., otrzymał mandat z listy państwowej. Urodzony w roku 1884 w Jarosławiu (Małopolska), skończył gimnazjum w Krakowie, a akademię górniczą w Leoben. Poświęcił się przemysłowi naftowemu. Działał głównie we wschodniej Małopolsce. Jest wiceprezesem państwowej Rady naftowej i krajowego Tow. naftowego. Brał udział w pracach państwowej Rady kolejowej, jako inżyn. górniczy, stał na czele przedsiębiorstwa górniczego „Tepege" jako dyrektor.

W Sejmie pracował w komisji przemysłowo-handlowej i budżetowej.

Minister Smulski jest z zawodu adwokatem. Pochodzi z Warszawy, gdzie urodził się w roku 1879. Studja uniwersyteckie odbył w Kijowie i Odessie. Czasu rewolucji brał nader czynny udział w organizacji wojska polskiego na Wschodzie. Stał na czele Związku wojskowych Polaków w Kijowie, był członkiem komitetu wykonawczego polskiego na Rusi.

Po powrocie do Polski przez dłuższy czas był Wojewodą wołyńskim. Wybrany do Rady m. Warszawy, został wybrany na jej wiceprezydenta. Do Senatu wszedł z listy państwowej „ósemki" jako przedstawiciel Chrześcijańskiej demokracji.

Nowy wojewoda kielecki.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 5. września.

(J.) Wojewodą kieleckim mianowany został Mieczysław Bilski, były wojewoda warszawski.

Echa podróży Benesza do Rzymu.

Brak rezultatu politycznego podróży. — Przyjaciele między sobą. — Kokietliwe uśmieszki Benesza do Węgier.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Praga, 3. września.

(L.) Wasz korespondent dowiaduje się z kół politycznych, że konferencja ministra Benesza z Mussolinim w Rzymie nie przyniosła pożądanego wyniku. Podobno poseł jugosłowiański w Rzymie, Antoniewić, miał w imieniu swego rządu oświadczyć Beneszowi, że konferencja czesko-włoska nie może powziąć uchwały tyczącej Małej Ententy bez współudziału Rumunji i Jugosławji. W Rzymie załatwiono tylko sprawy czysto gospodarcze, spraw politycznych nie poruszano.

W oficjalnym organie Benesza „Czeskie Słowo" pojawił się artykuł, omawiający w ciepłym tonie sprawę zbliżenia czesko-węgierskiego, do którego tutejsze koła polityczne przywiązują wielkie znaczenie.

(Jak widać, to p. Benesz doskonale orientuje się w zarysowującej się nowej konfiguracji politycznej i lawiruje w niej wcale zręcznie. — Przyp. Red.)

Wyjaśnienie w sprawie Kłajpedy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września.

(J.) Według informacji zasiągniętych u źródła przekazanie przez Radę Ambasadorów sprawy Kłajpedy Lidze Narodów, nie oznacza ustępstwa wobec żądań Litwy, lecz ma na celu powierzenie Lidze Narodów, oznaczenia środków, przy których pomocy należałoby zmusić Litwę kowieńską do respektowania postanowień Rady Ambasadorów.

Zapowiedź posiedzenia Rady Ministrów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 4. września.

W ciągu bieżącego tygodnia pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej odbędzie się w Belwederze pełne posiedzenie Rady Ministrów, na którem omawiane będą ważne sprawy skarbowe, oraz obsada podsekretarjatów Skarbu, Ministerstwa przemysłu i handlu.

Kredyt dla drobnych przemysłowców i rzemieślników

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4 września.

W porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu P. K. O. zorganizowało krótkoterminowy conajmniej 3 miesięczny kredyt dla drobnych przemysłowców i rzemieślników na warunkach ulgowych. Podania o kredyt wnosić należy do Min. przemysłu i handlu lub do Banku Przemysłowców Polskich w Warszawie. Zaznaczyć należy w podaniu: „Petent zabiega o uzyskanie kredytu w P. K. O.", P. K. O. po zasięgnięciu opinji w Min. przemysłu i handlu załatwia te podania w czasie jaknajkrótszym.

Istnieje projekt zorganizowania centrali informacyjnej w sprawach kredytowych dla drobnych przemysłowców i rękodzielników w każdem Województwie.

Z prac Ligi Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Genewa, 4. września.

Trzecie posiedzenie Ligi Narodów odbyło się we wtorek pod przewodnictwem Della Toriente. Posiedzenie rozpoczęto podaniem do wiadomości nazwisk przewodniczących poszczególnych komisji. Przewodniczącym pierwszej komisji prawniczej i konstytucyjnej został Motta (Szwajcarja). Drugiej komisji Macaradza Nawaregaru, trzeciej komisji rozbrojeniowej Skirmunt, czwartej budżetowo-finansowej Ninczicz, piątej dla spraw społecznych i ogólnych De Mello Franco, szóstej dla spraw politycznych Hymans. Posiedzenia komisji odbędą się jutro. Posiedzenie Ligi odroczono do czwartku ponieważ jutro zbierze się Rada Ligi dla rozpatrzenia konfliktu włosko-greckiego.

Reorganizacja w urzędach ziemskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4. września

Ministerstwo reform rolnych przystąpiło do zniesienia 3. okręgowych urzędów ziemskich: krakowskiego, płockiego i siedleckiego. Dotychczasowy okręg krakowski zostanie przydzielony do okręgu przemyskiego, na czele którego stanie dotychczasowy kierownik okręgu krakowskiego p. Łacki, okręg płocki przyłączony zostanie do warszawskiego, siedlecki zaś do lubelskiego.

Komisja dla zbadania gospodarki Kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września.

Nadzwyczajny Komisarz Oszczędności wy przy Prezydjum Rady Ministrów ustalił już komisję do zbadania gospodarki na kolejach państwowych. W skład komisji tej wchodzą: Inż Stanisław Andrzejewski, jako przewodniczący oraz inżynierowie Władysław Sanecki, Michał Lewicki i Marjan Olszewski (dwaj ostatni z Izby Kontroli Państwa). Ponadto powołani zostali do tej Komisji ze strony Ministerstwa Kol i żelaznych inż. Stanisław Wasilewski oraz Wiceprezes warszawskiej dyrekcji kolejowej Karol Fijałkowski. Komisja ta rozpocznie w najkrótszym czasie swą działalność i jest ona zaopatrzona w daleko idące prerogatywy. W razie potrzeby powoływani będą rzeczoznawcy z grona urzędników państwowych.

Ruch emigracyjny skierowany na Gdańsk i Gdynię.

Warszawa, 4. września.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Wobec urządzenia obozu emigracyjnego w Wejcherowie i zbliżenia się ku końcowi remontu polskiego obozu emigracyjnego w Gdańsku „Nowy port" konferencja międzyministerialna uchwaliła od 1. stycznia 1924 r. kierować cały ruch emigracyjny wyłącznie przez Gdańsk względnie przez Gdynię i zastosować się już całkowicie do uchwał sejmowych i obwieszczeń kompetentnych Ministerstw, które taką drogę nakazują. Konferencja ta uchwaliła także opłatę roczną za koncesję za sprzedaż biletów okrętowych emigrantom w wysokości od 10.000 do 30.000 marek złotych.

MAURICE LEBLANC. 66)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy)

— Co takiego? — zapytał.

— Szmery jakieś.

Jeli nasłuchiwać oboje.

— Tak, rzeczywiście.

— Może to Franio — zaczęła żywo. — To może z góry.

Chciała się zerwać z miejsca. Powstrzymał ja.

— Nie, to odgłos kroków w korytarzu.

— Więc.. więc co? — pytała bezładnie.

Patrzyli na się, jak w nagłym olśnieniu, nie mogąc zdobyć się na decyzję nie wiedząc, co począć. Szelest się zbliżał. Nieprzyjaciel snać nie domyślał się niczego, gdyż stysześć dawał się wolny krok osoby, która się ze swem nadejściem nie myśli ukrywać.

— Nie trzeba, żeby nię zobaczono w pozycji stojącej — rzekł Stefan zwolna. — Wrócę na miejsce. Pani uwiąże sznury mniej więcej tak, jak były.

Wahali się jednak przez chwilę, jakby w nadziei niedorzecznej, iż nie bezpieczeństwo, siłą ich woli zażegnane, zniknie samo...

Weronika zdecydowała się pierwsza, otrząsając się nagle z chwilowej inercji.

— Prędko... nadchodzą... niech się pan położy.

W mgnieniu oka owinęła go sznurami, nie wiążąc ich dla braku czasu.

— Proszę odwrócić się ku ścianie i ręce schować, żeby nie poznali.

— A pani?

— Niech się pan o mnie nie boi.

Schyliła się i ułożyła w samych drzwiach w ten sposób, że zzewnątrz dostrzedz jej niepodobna było, tem więcej, że zakratowane w drzwiach okienko tworzyło mały wykusz do wnętrza.

W tej chwili nieprzyjaciel przystanął. Mimo grubości wrzeciądzów Wera posłyszała szmer sukni kobiecej. Ponad nią przez kratę drzwi zapadło w głąb badawcze spojrzenie...

Moment straszliwy!.. Najmniejszy ślad — a dostrzeże.

— Boże! — Dlaczego stoi tak długo pod drzwiami? — Czyżby dostrzegła ślad mej obecności? Sukni rąbek?...

Lecz nie — to Stefan raczej nasuwać musi podejrzenie. Zapewne coś innego w układzie... lub sznury nie ten mają wygląd, co zazwyczaj.

Nagle — ruch powstał za drzwiami i ozwało się lekkie dwukrotne gwizdnięcie, a zaraz potem z odległej części korytarza począł dochodzić odgłos czyichś kroków — i rósł w podziemi uroczystej ciszy, aż przebrzmiał pod drzwiami. Zamieniano tam krótkie — urywane słowa. Porozumiewano się widocznie.

Nieznacznym, ostrożnym ruchem wyjęła Wera rewolwer z kieszeni. Odwiodła kurek i z ręką na cyngiu czekała. Gdyby ktoś wszedł, wstanie — i strzelać będzie raz po raz... Ręka zadrżeć jej nie śmie — ani zachwiać się wola — wahanie, to zguba jej syna.

ROZDZIAŁ IX.

Komnata śmierci.

Plan jej byłby słusznym, o ileby się drzwi otwierały na zewnątrz, odsłaniając na pierwszy ogień nieprzyjaciela. Weronika spojrzała zatem po drzwiach od góry do dołu i stwierdziła, że wbrew logice wszelkiej drzwi mają u dołu ciężką, masywną zasuwę. Rygiel właściwie. Czyby nie użyć?... przemknęło jej po głowie.

Nie miała wiele czasu do namysłu; zpoza drzwi już dochodził szczęk kluczów, a równocześnie prawie odgłos klucza, dobierającego się do zamku...

W jednej chwili ujrzała jasny obraz tego, co się stać może, jeżeli skrępowana w ruchach wobec wtargnięcia napastników, zle celować będzie i strzały jej chybią: oni się wycofają czemprędzej i drzwi zatrzasną za sobą, nie tracąc zaś czasu, popędzą do celi jej syna.

(C. d. n.).

Z podróży Prezydenta Rzeczypospolitej po Ziemi Lubelskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Lublin, 4. września.

Drugi i trzeci dzień swej podróży po Ziemi Lubelskiej, poświęcił Pan Prezydent Rzpltej odwiedzeniu Puław, Dęblina i Chełma. W podróży towarzyszą Panu Prezydentowi Minister spraw wewnętrznych Kiernik, szef kancelarji Lenc, adjutant Zaruski, kapelan ks. prałat Tokarzewski, Wojewoda oraz Starostowie powiatów, przez które Pan Prezydent przejeżdża. Do Puław towarzyszyła Panu Prezydentowi banderja konna włościan. Na drodze ustawiono bramy tryumfalne, przy których Pan Prezydent zatrzymywał się, witany chlebem i solą. Pan Prezydent interesował się żywo pracami oświatowemi i społecznemi. Wszyscy też przedstawiciele kooperatyw w przemówieniach swoich podkreślali, że starają się wprowadzić w życie ideę samopomocy społecznej, głoszoną przez Prezydenta, jako pioniera na tem polu. We wsiach posiadających kościoły, na powitanie Prezydenta wychodziły procesje, które wprowadzały Prezydenta do kościołów, gdzie po nabożeństwie odśpiewywano Te Deum. Podobne manifestacje odbyły się po drodze do Puław, przy bramach tryumfalnych w Konopnicy i Jastkowie, gdzie Pan Prezydent złożył wieniec na mogile poległych w r. 1915. Przed Puławami na przestrzeni 4 km. po obu stronach drogi towarzyszył Panu Prezydentowi sznur rowerzystów. Przy koszarach 2. p. saperów przyjął Pan Prezydent raport od płk. Stankiewicza, a przy drugiej bramie od przedstawicieli władz cywilnych, gminy wyznaniowej żydowskiej i wielu innych. Następnie Pan Prezydent udał się do Starostwa, gdzie udzielał posłuchań, poczem zwiedzał Instytut naukowy i park. Na śniadaniu wygłosił toast na cześć Prezydenta zastępca starosty Krasowski, poczem przemawiali prof. Marchlewski, p. Cywiński w imieniu ziemian, dr. Horodyski imieniem Towarzystw, a p. Minkiewiczowa imieniem kobiet. Pa

Premier Witos o stosunkach w państwie.

Wynurzenia premjera wobec przedstawicieli prasy. — Źródło podejrzeń opozycji. — Charakter „rugów" w armji. — Sprawa finansów. — Egoizm przedsiębiorców przemysłowych. — „Społeczeństwo trzeba zmusić do sumiennego spełniania obowiązków wobec Państwa". — Wyjaśnienia w sprawie pożyczki zagranicznej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4. września.

Wczoraj przedpoł. w gmachu prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez premjera p. Witosa, w której wzięło udział przeszło 40 zaproszonych przedstawicieli, wyłącznie prasy prowincjonalnej. Konferencję otworzył p. premjer **Witos**, który wygłosił 2-godzinne przemówienie na temat stosunków wewnętrznych.

Rząd obecny — zaznaczył premjer — rozpoczął swą działalność od ustalenia kierunku, w którym dążyć wytrwale zamierza. Rząd ten jednak nie uważał za wskazane wyolbrzymiać swej pracy i stąd właśnie pochodzi owo podejrzenie o tajność i o jakieś knowania. **Główną zasadą obecnego rządu jest to, aby w Polsce rządzili Polacy.** Następnie premjer zaprzecza wiadomości o **rugach w armji** rzekomo ze względów partyjnych, a nawet osobistych. Chodzi tu wyłącznie **o usunięcie z armji polityki** i o podporządkowanie wszystkich spraw, związanych z wojskiem min. spraw wojskowych. W dziedzinie finansów rządowi chodzi o usunięcie chaosu, jaki panuje w naszej gospodarce finansowej. Program jednak w tym dziale ustali dopiero min. p. **Kucharski.** Następnie premjer zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby w programie obecnego rządu ukrywał się jakiś zamach na klasy robotnicze. Oszczędności przeprowadzone będą z całą stanowczością we wszystkich resortach, tak, aby nie szły na szkodę państwa. Koleje zamienione być mają w samo wystarczalne dla siebie przedsiębiorstwo handlowe. W administracji w najbliższym czasie nie należy spodziewać się żadnych zmian poważniejszych.

Następnie **premjer**, mówiąc o sytuacji w przemyśle, oświadczył, że większość przemysłowców nie wynagradza robotników należycie i nie idzie Państwu na rękę, **dbając tylko o własny interes.** Zwłaszcza w Łodzi zarobki robotników są wprost śmiesznie małe i równocześnie bez powodu ogranicza się tam ciągle dni pracy. W walce z tem nadużyciem min. przemysłu i handlu wydało odpowiednie rozporządzenie i, jak powiada premjer, panowie przekonają się, że w Państwie Polskiem nie tylko oni mają prawo do życia, ale i robotnik. Wspomniawszy jeszcze o staraniach Rządu w kierunku zaopatrzenia miast i wsi w opał, premjer oświadczył, że **najbliższy budżet będzie wyrazem wszystkich tych dążeń i zapatrywań.** Oszczędności będą przytem bardzo może ciężkie, ale nie będą szkodliwe dla organizmu Państwa. **Trzeba zresztą zmusić społeczeństwo do sumienniejszego spełniania obowiązków wobec Państwa, gdyż dosyć wspomnieć, że do końca 3 kwartału b. r. wpłynęła zaledwie jedna piąta część tej sumy podatków, która powinna była wpłynąć do końca tego roku.**

Na koniec premjer zdementował wiadomość, jakoby rząd w staraniach swych o pożyczkę zagraniczną doznał zawodu i kompromitacji. **Rząd zaciągnął obecną pożyczkę zagraniczną, nie posługując się żadnymi pośrednikami** i nikomu jakiejkolwiek tantjemy z tego tytułu nie ma do wypłacenia. Z kolei przemówił min. spraw zagranicznych p. Seyda, szkicując obecną sytuację zagraniczną Polski.

Trudności komunikacyjne na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 5 września.

Zakaz przeekspedjowania (reekspedycji) przesyłek we wszystkich stacjach, należących do okręgu tutejszej Dyrekcji kolejowej, który objąć miał pierwotnie tylko przesyłki drzewa, rozszerzony został na wszelkiego rodzaju przesyłki.

Z prac komisji rozrachunkowej polsko-rosyjskiej.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4. września.

W drugiej połowie sierpnia b. r. odbyło się plenarne posiedzenie mieszanej komisji rozrachunkowej polsko-rosyjsko-ukraińskiej pod przewodnictwem rosyjskiego delegata Pergamenta, w celu ustalenia wyników prac podkomisji odnośnie do funduszów i kapitałów ubezpieczeniowych. Przewodniczący podkomisji p. Kauzik-Babiński ze strony delegacji polskiej oraz p. Pergament ze strony delegacji rosyjskiej złożyli szczegółowe sprawozdania z przebiegu prac i osiągniętych wyników, nadto wyłuszczyli różnice poglądów, jakie się wyłoniły. W ciągu obrad podkomisji okazało się, że mimo wysiłków delegacji polskiej, większość prac opracowywanych w podkomisji nie została załatwioną, między innemi rozrachunek z tytułu zwrotu wkładek do kas oszczędnościowych i kwestja sposobu uiszczenia przez rząd rosyjski Polsce należności przewidzianych traktatem ryskim. Pozatem w ostatnim okresie czasu osiągnięto rezultaty w sprawach funduszów, a mianowicie strona rosyjska uznała za uprawnione żądania polskie co do zwrotu kapitałów polskich i funduszów stypendjalnych. W jakim stopniu te decyzje zostaną wykonane, nie można jednak określić wobec precedensu, że postanowienie, powzięte dwa lata temu przez komisję rozrachunkową o zwrocie polskich archiwów nie zostało dotąd wykonane.

MICHAŁ JACKIW. 2)

Z duchowego życia ukraińskiego.

(Ciąg dalszy).

Prace prof. Ohijenki mają nadzwyczaj doniosłe znaczenie w uświadomieniu i kulturalnym rozwoju Ukraińców. Podczas gdy lwowska kręcacka polityka miała i ma na celu wytwarzać półgłówków, i półludzi — modlitwy Ohijenki, jego prześlicznym ukraińskim językiem tłumaczone i odprawiane msze i nabożeństwa przemawiają do duszy kozaka, do serca ludu, uświadamiają, tworzą Ukraińców i udzielają boskiej ulgi, pokrzepienia duchowego i wiary w przyszłość całej emigracji, palonej długoletnią, gorącą tęsknotą za kochaną Ukrainą. Jeśli się weźmie pod uwagę jeszcze wspaniały ukraiński śpiew cerkiewny, dzielne głosy i bohaterskie chóry, które uwypuklają macierzyńskie słowo i nadają mu nieopisany czar i urok, wówczas da się zrozumieć doniosłość pracy prof. **Ohijenki.**

Oto dwie drogi, prowadzące pozornie do jednego i tego samego celu. Jedną wlecze demon zaułkami kłamstwa, nienawiści i bratobójczej zbrodni, na drugiej zbożnemi usty kapłana i natchnioną spiżową piersią szczerych synów ojczyzny woła Bóg miłości i prawdy macierzyńskiem słowem piękna i ukojenia.

Z naukowych prac godzi się zaznaczyć dalej książki Sergjusza Jefremowa p. t. „Istorja ukrajinśkoho pyśmenstwa" w 3-ciem rozszerzonem wydaniu, str. 475, które wyszło w Kijowie 1917 r. i obejmuje pogląd na całokształt piśmiennictwa ukraińskiego od najdawniejszych czasów do tegoż roku.

W r. 1916 zasłużony badacz na polu etnografii i folkloru p. Wołodymyr Hnatiuk wydał duży 2-tomowy zbiór ukraińskich ludowych bajek ponad 600 stron z obszernym, ciekawym, naukowym wstępem, paralelami i komentarzami. Praca ta jako 37 i 38 tom wydawnictwa etnograficznej Komisji Naukowego Tow-a im. Szewczenki we Lwowie pod wspólnym tytułem „Etnograficznyj Zbirnyk" stanowi nader poważny materjał do studjów nad t. zw. zwierzęcym eposem. W dalszym ciągu tenże uczony wydał w r. 1919 nadzwyczaj ciekawy zbiór materjałów do ukraińskiej etnologii — będący 19 do 20 tomem wydawnictwa tejże nazwy, liczącym 390 stron.

Z prac na polu historji wymienić należy wydane w Kijowie 1918 r. obszerne dzieło prof. M. Hruszewskiego p. t.: „Ilustrowana istoria Ukrajiny" str. 576. Praca ta jest traktowana w odmiennym charakterze od krakowskiego wydania Mykoły Arkasa p. t. „Istorja Ukrajiny — Rusi" z 1912 r. Właściwie rzecz ma się tak, że ta ostatnia, popularna, idąca po linji koncepcji politycznej hetmana Konaszewicza-Sahajdacznego, była bodźcem do powstania pierwszej, opartej na dyscyplinie naukowej w duchu Chmielnickiego.

W r. 1915 wyszła obszerna praca wówczas jeszcze profesora lwowskiego uniwersytetu d-ra Stepana Rudnyćkiego w ukraińskim i niemieckim języku „Ukraina, Land und Volk" zaopatrzona kartami, mapami i rycinami.

Mykoła Hołubec opublikował w 1918 nieduży wstęp do historji ukraińskiej sztuki, zaopatrzony licznemi reprodukcjami.

II. Dotkliwe straty.

W ostatniem dziesięcioleciu ponieśli Ukraińcy dotkliwe straty. W r. 1915 zmarł Michał Pawłyk, który w pierwszych latach istnienia Etnograficznej Komisji należał do niej i brał udział w jej pracach. Jego staraniem i trudem zebrano i wydano folklorystyczne prace M. Dragomanowa. W tymże roku zmarł również prof. Wol. Szuchewicz, autor 4 tomowego, nader bogatego materjału o nadzwyczaj sympatycznem i bitnem plemieniu huculskiem. Praca ta wyszła również w języku polskim.

W r. 1916 zmarł dr. Iwan Franko. Pozostawił po sobie wiele prac z pola folkloru i etnologii, wydał największy dotychczas u Ukraińców zbiór przysłów w 6 tomach i poza poezją, powieścią i dramatem pracował także całe swe życie na niwie ojczystej etnografii.

W r. 1918 zmarł Fedir Wowk, docent uniwersytetu i kustosz muzeum w Petersburgu. Był założycielem wydawnictwa „Materjały do ukr. etnologii" i pierwszym ich redaktorem, pomieszczał tamże swe archeologiczne odkrycia, etnologiczne i antropologiczne badania, prócz tego ogłosił wiele prac we francuskich i rosyjskich wydaniach.

(C. d. n.).

Na powitanie!

Lwów, 5. września

Trzy lata mijają właśnie, gdy Lwów postanowił odważnie, mimo wszelkie ostrzeżenia pessymistów, wejść na tory pracy realnej, na dalszą obliczonej przyszłość.

Miasto to kresowe posiada wszystkie wady i zalety większych środowisk ludzkich, rzuconych u wschodniej ściany Rzeczypospolitej. Więc przedewszystkiem sporą dozę nieopatrznego czasem nawet romantyzmu i rozmachu twórczego.

Wszak ongi, w czasie najazdów tatarskich i hajdamackich, zaledwie krwiożerczy, niszczący cały dorobek wróg, wyparty został poza granice Państwa, spieszyły na Kresy świeże zastępy kolonizatorów a pług polski rozpoczynał na nowo swoją zbożną pracę kulturalną.

Tak samo postąpił Lwów przed trzema laty. Świeże były jeszcze ślady walk polsko-ukraińskich, upamiętnione na murach jego świątyń, gmachów publicznych i prywatnych; wsie Wschodniej Małopolski leżały jeszcze w ruinie nieodbudowane; granice wschodnie czekały ostatecznego ustalenia: z za Zbrucza każdego dnia wpaść mogła nowa wataha, siejąc dokoła mord i zniszczenie, a nasz Lwów — dzięki inicjatywie grona ludzi odważnych i sprężystych — zakasał rękawy po łokcie i chwyciwszy młot i kielnię w kościste dłonie, począł wznosić na Placu Powystawowym długie szeregi pałaców i pawilonów na pomieszczenie okazów przemysłu rodzimego.

Ze wszystkich stron poczęły przybywać zastępy gości — swoich i obcych — zrazu z ciekawości oglądania tego śmiałka, kresowym owianego animuszem; potem zadowolone, iż dano im możność poznania polskiej wytwórczości na tylu polach pracy.

W toastach i mowach okolicznościowych składano hołd i wyrażano podziw miastu, które nietylko na arenie walk zapisało się tak dzielnie. W pawilonach wystawowych zawierano kontrakty i umowy, które miały stać się podwaliną Targów Wschodnich we Lwowie.

Z kolei zeszłoroczne II. Targi Wschodnie mogły pochlubić się nowymi pięknymi rezultatami. Praca odbudowy, raczej nadbudowy życia przemysłowego i handlowego, prowadzona przez rok ubiegły intenzywnie i skutecznie, skrystalizowała się już wyraziście w otwartych dzisiaj uroczyście III Targach Wschodnich.

Inicjatorzy powołania ich do życia, nie zawiedli się w swych rachubach. Targi lwowskie zainteresowały świat cały. Głośno o nich na obu półkulach. Lwów więc otwarł dzisiaj szeroko swe podwoje na przyjęcie gości bliższych i ze stron bardzo dalekich.

Życzeniem, by wywieźli oni od nas wrażenia jak najprzyjemniejsze, a zarazem, by żmudna praca inicjatorów Targów Wschodnich uczyniła ze Lwowa na prawdę bogate środowisko handlu na Wschodnich Kresach Państwa i stacię pośrednią — jak to bywało dawniej — między handlem Zachodu i Wschodu, kończymy nasze powitanie III. Targów Wschodnich.

Wymowa dokonanych faktów.

Mussolini odrzuca interwencję Ligi Narodów. — Lekcja realizmu politycznego. — Torpedowce włoskie odpłynęły na wody Adrjatyku. — Początek blokady Grecji. — Rozbieżność w opinji Anglji. — Jedno oko wymierzone na Z. R hry, drugie na Adryatyk. — Nota Grecji do Rady Ambasadorów. — Stanowisko prasy francuskiej. — Konsternacja w Lidze Narodów.

(Tel. „Gazety Lwowskiej“).

Rzym, 4 września.

Na posiedzeniu Rady ministrów Mussolini złożył deklarację o sytuacji zagranicznej. Na Korfu — mówił Mussolini — wśród ludności spokój, a siły garnizonu zastosowane są do wszelkich możliwych wypadków. Europejska opinja publiczna zaczyna zmieniać swe stanowisko, a ilość głosów przychylnych Włochom wzrasta. Opinja publiczna zdziwiona jest zachowaniem się prasy angielskiej. Mussolini wyraził nadzieję, że ta lekcja realizmu politycznego, który otrzymaliśmy z poza Kanału La Manche, uleczy ostatecznie Włochy z choroby konwencjonalnych frazesów w stosunku do Rady Ligi Narodów, która wyraziła chęć rozstrzygnięcia zatargu włosko-greckiego. Stwierdzić należy, że jestto niemożliwem. Delegacja włoska utrzymywać będzie, że Rada Ligi Narodów jest niekompetentną. Przypuszczając; że mimoto Rada Ligi Narodów uznawać będzie swą kompetencję, musimy rozstrzygnąć pytanie, czy pozostać w Lidze Narodów, czy wyjść z niej. Zdecydowałem się na drugą ewentualność i proszę, aby Rada ministrów oświadczyła, czy zgadza się ze mną. Rada aprobowała stanowisko premiera.

W wywiadzie ze specjalnym korespondentem „Daily Mail“, oświadczył Mussolini, co następuje: Każdy angielski mąż stanu postąpiłby na mojem miejscu tak jak ja. W swoim czasie lord Palmerson zastosował analogiczne środki wobec Grecji. — Również w r. 1916, kiedy kilku marynarzy francuskich zostało zabitych w Atenach, Francja postawiła niemniej surowe warunki, jak obecnie Włochy.

Jeżeli Grecja spełni te warunki, okupacja wyspy Korfu zostanie cofnięta. Grecja uczyniłaby lepiej, gdyby pośpieszyła się z udzieleniem zadośćuczynienia, gdyż w przyszłym tygodniu będzie musiała zapłacić więcej, wobec kosztów, jakie pociągają za sobą operacje floty. W razie gdyby rząd grecki nie dopełnił warunków wojska włoskie pozostaną na Korfu bez określonego terminu. Rząd włoski nie ma zamiaru okupować innych terytorjów, chyba że Grecja zechce zaatakować włoskich poddanych. W tym wypadku rząd włoski będzie zmuszony do przedsięwzięcia akcji wojskowej. W końcu uważa Mussolini, że wie dobrze o tem, jak bardzo jest całemu światu potrzebny spokój długotrwały, a dla zabezpieczenia tego pokoju, trzeba użyć siły.

Agencja Stefani'ego ogłasza następujący komunikat: Niektóre dzienniki wystąpiły z zarzutem pod adresem Włoch, że akcja włoska na Korfu odbywa się na terytorjum zneutralizowanem. Traktat londyński z 14 listopada 1863 roku ustanowił w samej rzeczy neutralizację wysp jońskich z okazji przyłączenia ich do Grecji. Traktat ten został zawarty pomiędzy Austro-Węgrami, Francją, Anglją i Prusami, Rosją i Grecją. — Włochy traktatu tego nie podpisały i nie zgłosiły do niego przystąpienia. Obowiązek szanowania neutralności terytorjum Korfu może zatem dotyczyć jedynie tych państw, które podpisały umowy, ale w żadnym razie nie dotyczą Włoch.

Nie należy zapominać, że podczas wojny dopuszczalnem jest używanie terytorjów neutralnych jako dróg komunikacji i że podczas ostatniej wojny światowej te właśnie państwa, które podpisały wyżej wzmiankowany traktat londyński w sprawie neutralizacji wyspy Korfu używały jej dla wylądowania z okrętów żołnierzy i trzymania tam oddziałów wojskowych oraz umieściły na tejże wyspie naczelne dowództwo armji serbskiej.

*

Torpedowce włoskie, które stały na kotwicy w Smyrnie otrzymały rozkaz natychmiastowego odpłynięcia na wody Adrjatyku w celu połączenia się ze skoncentrowaną tam flotą włoską.

Berlin, 4. września.

Ambasador włoski w Berlinie zakomunikował urzędowo władzom Rzeszy, że 3 milowa strefa w okolicy wyspy Leros, należąca do wysp Dodekanezu, została zamknięta minami. Oznacza to początek blokady Grecji przez Włochy.

Londyn, 4. września.

Miarodajne koła londyńskie żywią jeszcze pewne nadzieje, że Lidze Narodów uda się wpłynąć pojednawczo na Włochy. Jednakże wobec dostatecznego ujawnienia stanowiska rządu greckiego sprawa interwencji Ligi Narodów nie jest brana przez pewne sfery poważnie w rachubę.

Jeden angielski krażownik zatrzymał się przed Korfu. Pierwszy lord angielskiej admiralicji Amery, udał się na Maltę.

Dzienniki donoszą, że Wielka Brytanja oświadczy się stanowczo za decyzją Ligi Narodów w konflikcie grecko-włoskim. Lord Curzon przyjął wczoraj po południu ambasadora włoskiego. Gdyby Włochy wzbraniały się przyjąć decyzję Ligi Narodów, to będzie rzeczą Ligi Narodów postanowić, jaka akcja ma być powzięta.

„Observer“ zamieszcza dłuższy artykuł. Autor na wstępie pisze: Anglja winna zachować spokój i zdławić wszelki sentymentalizm, winna zaniechać wszelkich rozbieżnych wysiłków, mając jedno oko zwrócone w stronę Zagłębia, a drugie na Adriatyk. Dziennik atakuje filogrecką politykę rządu angielskiego, ostrzegając Foreigne Office, aby nie występowało zbyt pośpiesznie w zatargu włosko greckim, lecz raczej, aby poczyniło wszelkie wysiłki w celu utrzymania przyjaźni angielsko-włoskiej i wezwało Grecję do zastanowienia się nad swoją odmową przyjęcia żądania Włoch, dotyczących ukarania winnych morderstwa.

Ateny, 4. września.

Rząd grecki wręczył wczoraj francuskiemu konsulowi odpowiedź na notę konferencji ambasadorów w sprawie konfliktu grecko-włoskiego. W odpowiedzi tej rząd grecki domaga się ustanowienia międzynarodowej komisji dla zbadania sprawy na terytorjum Albanji i donosi, że wszelkie poszukiwania, prowadzone z całą gorliwością, nie doprowadziły ani do wykrycia morderców, ani do wyjaśnienia przyczyny zbrodni. Wreszcie rząd grecki prosi o użycie wpływu celem spowodowania Włoch do cofnięcia ich żądań.

Paryż, 4. września.

Prasa francuska wyraża nadzieję, że konflikt grecko-włoski zostanie zlikwidowany i pochwala plan pozostawienia rozstrzygnięcia Radzie ambasadorów.

„Matin“ donosi, że rząd włoski zawiadomił Paryż i Londyn, iż odrzuca kompetencję Ligi Narodów w konflikcie grecko-włoskim, przyczem na poparcie swego stanowiska podaje trzy powody: 1) rewolucyjny rząd grecki nie jest uznany i nie ma kompetencji występować w Genewie, 2) sprawa zatargu jest bezpośredniem następstwem zajścia w Janinie, w którem wchodzi w grę honor Włoch, 3) powoływanie się na art. 12. statutu Ligi Narodów byłoby tylko wtedy uzasadnione, gdyby groził wybuch wojny. Tymczasem Włochy nie mają żadnych zamiarów wojennych, czego dowodem jest fakt, że nie zerwały z Grecją stosunków dyplomatycznych.

Genewa, 4. września.

Wczoraj wieczorem słychać było w kołach Zgromadzenia Ligi Narodów, że delegacja włoska w Genewie otrzymała od Mussolini'ego instrukcję, by nie uznała kompetencji Ligi Narodów w konflikcie grecko-włoskim i nie uczestniczyła w ewentualnej dyskusji nad tą sprawą. Wiadomość ta wywołała wśród delegatów silne zaniepokojenie.

Ponieważ do tej chwili nie ma oficjalnej wiadomości o stanowisku Włoch, uważają sytuację za poważną. Podają, że Salandra miał zaproponować, by posiedzenie Rady Ligi wyznaczone na wtorek dla omówienia sprawy włosko-greckiej, zostało odroczone do środy, tj. do chwili, gdy powróci z Rzymu z instrukcjami delegat włoski Giuratti.

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj w Paryżu pewien włoski zwolennik faszystów zamordowany został przez komunistów włoskich. Inny faszysta włoski napadnięty został koło swojego mieszkania i pobity. Słychać, że zamach popełnili komuniści włoscy, wydaleni z Włoch. Policja na polecenie prefekta, rozpoczęła poszukiwania w przedsiębiorstwach, w których pracują Włosi.

— Poselstwo bułgarskie w Wiedniu oświadcza w dziennikach, że doniesienia pism paryskich, jakoby w Bułgarji czyniono przygotowania wojskowe, są pozbawione podstaw.

— Oczekiwany masowy zjazd cudzoziemców na wystawę rolniczą do Moskwy dotychczas zawiódł. Liczne hotele i mieszkania przygotowane dla zagranicznych gości stoją pustką. Ceny w Moskwie poszły w górę o 300 proc. w stosunku do poprzednich. Skromne utrzymanie dzienne cudzoziemca w Moskwie kosztuje około 15 dolarów.

— Z polecenia okupacyjnych władz belgijskich skonfiskowano w szeregu oddziałów Banku Rzeszy 850 miljardów marek.

— Wiadomość pism zagranicznych jakoby w Tangerze zaatakowani zostali strzelcy włoscy nie odpowiada prawdzie.

— Załogi poszczególnych kopalń w Essen, układające się z władzami okupacyjnemi, co do natychmiastowego podjęcia pracy osiągnęły porozumienie na warunkach, podanych przez władze francuskie. Zgodzono się na 8 godzinny dzień pracy pod ziemią, 10 godzinny nad ziemią z 10 proc. dodatkiem.

— 2. bm. przybył do Moskwy Joffe. Stan jego zdrowia o tyle ciężki, że dalsze jego czynności i prace na polu politycznem są wykluczone.

Sprawa reparacji.

Angielskie echo mowy Stresemanna. Poincare wygłosi nową mowę.

Telegramy „Gazety Lwowskiej".

Londyn, 4. czerwca.

Prasa angielska komentując mowę kanclerza Stresemanna w Stutgarcie, zaznacza, że mowa ta jest poważnym krokiem na drodze do porozumienia z sprzymierzeńcami. Do chwili obecnej żaden niemiecki mąż stanu nie postawił sprawy tak jasno i nie ma racji, dla której Francja nie miałaby skorzystać z tej okazji. Wiadomem jest, że Francja nie dąży do aneksji obszarów niemieckich, lecz żąda tylko należnego jej odszkodowania. Francja ma w obecnej chwili sposobność okazania pewnej wspaniałomyślności celem ochronienia świata od niebezpieczeństwa, które mu zagraża.

Paryż, 4. września

Poincare wygłosi w najbliższym czasie przemówienie, które stanowić będzie odpowiedź na ostatnią mowę Stresemanna. W przemówieniu swem Poincar'e omówi warunki, na jakich byłaby możliwa współpraca ekonomiczna Francji i Niemiec.

Epidemja dżumy w Rosji sow.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.")

Pogranicze pol.-sow 5. września.

(E.) Z Rostowa donoszą, iż w obwodzie Stawropola wybuchła epidemja **dżumy**. Urzędownie stwierdzono kilka wypadków śmiertelnych. Do rejonu, gdzie szaleje epidemja, śpiesznie przybył ludowy komisarz ochrony zdrowia publicznego Siemaszko, pod kierownictwem którego organizują się oddziały sanitarne.

Lwowscy kawalerowie orderu „Odrodzenia Polski".

Lwów, 5. września.

Dnia 3. bm. o godz. 11 rano, odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie uroczyste wręczenie przez Wojewodę Kazimierza Grabowskiego orderów „Odrodzenia Polski", w myśl obowiązującego ceremonjału, prof. dr. Alfredowi Halbanowi, gen. Władysławowi Jędrzejewskiemu, prof. dr. Ernestowi Tillowi, inż. Stanisławowi Rybickiemu, prof. Edwardowi Porębowiczowi, Kuratorowi okręgu szkolnego lwowskiego Stanisławowi Sobińskiemu, prezydentowi m. Lwowa Józefowi Neumannowi, wiceprezydentowi m. Lwowa dr. Marcelemu Chlamtaczowi, radcy Józefowi Białynia-Chołodeckiemu, wiceprezydentowi m. Lwowa Filipowi Schleicherowi, wiceprezesowi Okręgowego Urzędu Ziemskiego Władysławowi Orobkiewiczowi, naczelnikowi wydziału Izby Skarbowej Adolfowi Pawłowskiemu, adwokatowi dr. Henrykowi Loewenherzowi, staroście powiatu lwowskiego Zygmuntowi Zeleskiemu, radcy Wydziału samorządowego drowi Antoniemu Wereszczyńskiemu, wizytatorowi szkół Kazimierzowi Bruchnalskiemu, prof. Józefowi Czerneckiemu i okręgowemu komendantowi policji państwowej Waleremu Wiczyńskiemu.

Do odznaczonych przemówił Wojewoda, podnosząc ich zasługi. Imieniem kawalerów orderu „Odrodzenia Polski" dziękował prof. dr. Alfred Halban. W uroczystości wzięli udział prezes Izby skarbowej Bugno i Rektor Uniwersytetu Makarewicz.

Pod brzemieniem żywiołowej klęski.

Obraz katastrofalnego zniszczenia. — Zarządzenia ratunkowe władz japońskich. — Nowy gabinet. — Żerowis o giełdy. — Pomoc Stanów Zjednoczonych. — Kondolencja Polski, Watykanu i Francji. — 3 miljony ofiar w ludziach.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Londyn, 4. września.

O katastrofie w Japonji donoszą następujące dalsze szczegóły: Szereg wulkanów w Japonji jest czynnych. Wczoraj o godzinie 9 rano nastąpiło w Yokohamie kilka wstrząśnień. Następujące miasta zostały częściowo lub zupełnie zniszczone trzęsieniem lub pożarem: Tokio, Yokohama, Fukagawa, Sonibako, Tokorosawa, Kando, Hondzo, Szitowoya, Getenba, Hakony. Rząd przenosi się czasowo do Ossaki albo do Kioto. Wskutek eksplozji arsenału w Tokio zginęło kilka tysięcy ludzi.

Wedle sprawozdania naocznych świadków, domy w Tokio waliły się, jak domki z kart. Eksplozje następowały jedna po drugiej, czego nie zniszczyło trzęsienie ziemi, zniszczyły fale morskie. Pałac cesarski jest tylko częściowo uszkodzony, został on otwarty dla bezdomnych. Obecne trzęsienie ziemi jest największem, jakie kiedykolwiek nawiedziły Japonię. Pożar nie został jeszcze ugaszony. Wobec zawalenia się latarni w zatoce tokijskiej komunikacja morska jest bardzo utrudniona.

Tokio, 4. września.

Gmach ministerstwa marynarki w Tokio został zniszczony. Dzielnica handlowa jest zupełnie zniszczona. Gdy rozpoczęło się trzęsienie ziemi, ludzie w panicznym strachu uciekali na dworzec kolejowy Mansabaaby. Olbrzymi budynek tego dworca zawalił się i zasypał setki ludzi. Tak zwana święta wyspa Enos-Hyma została całkowicie zalana.

Gmachy ambasady francuskiej i poselstwa włoskiego zostały zniszczone. Ministerstwo marynarki oblicza, iż w samem Tokio zabitych zostało 150.000 osób. W związku z ogłoszeniem stanu oblężenia w dzielnicach, nawiedzonych katastrofą, zastrzelono 6-ciu Koreańczyków. Ofiarą katastrofy padł między innymi wicehrabia Takahasky i 20 członków partji rządowej, którzy w chwili katastrofy odbywali posiedzenie.

W miastach Anakosa i Yokusaka wszystkie domy zostały zrównane z ziemią. Na wyspie Ostima wybuchy wulkanów trwają w dalszym ciągu.

W Tokio wybuchły rozruchy na tle żywnościowem. Policja zmuszona była zrobić użytek z białej broni. Ludność chroni się w góry. Biuro pomocy ofiarom katastrofy w Nagasaki donosi, że w Tokio zniszczonych zostało 350.000 domów.

W Tokio panuje wielki brak żywności. Sądzą, że dzięki energicznym zarządzeniom rządu uda się zapobiec głodowi. Dzielnica cudzoziemców w Tokio miała podobno ponieść tylko nieznaczne szkody z tego powodu, że położona jest na wzgórzu i uniknęła skutków fal morskich.

Most na Rio Goku zawalił się. Tysiące mieszkańców, którzy chcieli w górach szukać schronienia, zapadło się w przepaść. Uniwersytet Kaishi w Tokio został zniszczony.

Nowy gabinet japoński ukonstytuował się w ten sposób, iż admirał Yamamoto objął prezydjum i sprawy zagraniczne, br. Goto objął sprawy wewn., tekę handlu Ynouye, tekę wojny Tanaka.

Książę Matsukata zmarł w Kamakura z powodu ran, odniesionych przy trzęsieniu ziemi.

Informacje pism angielskich z Japonji podają, że wskutek katastrofy straciło życie przeszło 300.000 osób.

Waszyngton, 4. września

Prezydent Coolidge i sekretarz stanu odbyli konferencję z ambasadorem japońskim, celem naradzenia się, w jaki sposób Stany Zjednoczone mogłyby przyjść Japonji z pomocą. Prezydent Coolidge wydał do ludności Ameryki odezwę, nawołującą do niesienia pomocy Japonji.

O losach ambasady amerykańskiej w Tokio dotychczas nie ma wiadomości. Rząd Stanów Zjednoczonych oddał do dyspozycji rządu japońskiego wszystkie oddziały służby marynarki amerykańskiej na wodach Dalekiego Wschodu.

Londyn, 4. września.

Wiadomości o katastrofie w Japonji oddziałały na tutejszą giełdę w ten sposób, że walory japońskie spadły. Nie sądzą jednak, by spadek ten był trwały, gdyż Japonja posiada znaczne kredyty w Anglii i w Ameryce.

Warszawa, 4. września

P. Prezes Rady ministrów Witos i p. Marszałek Sejmu Rataj przesłali poselstwu japońskiemu pisma z wyrazami współczucia z powodu katastrofy w Japonji.

Rzym, 4. września

Ojciec św. przesłał japońskiej rodzinie cesarskiej oraz rządowi japońskiemu depesze wyrażającą ubolewanie z powodu strasznej katastrofy jaka nawiedziła Japonję.

Paryż, 4. września.

Prezydent Rady miejskiej Paryża wysłał depeszę do Japonji i burmistrza w Tokio, wyrażające ubolewanie Paryża z powodu nieszczęścia, które nawiedziło Japonję.

Paryż, 5. września

(PAT.) Tut. prasa wieczorna podaje telegram z Osaki wedle którego podczas ostatniego trzęsienia ziemi w **Japonji poniosło śmierć 3 miljony ludzi**, z czego w samem Tokio przeszło 300.000. Z telegramu z Pekinu wynika, że liczba zabitych przekracza 2,000.000. **Jeden z mostów w Tokio runął w chwili, gdy znajdowało się na nim tysiące ludzi, uciekających w góry.**

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa, 5. bm.: Z powodu otwarcia Targów Wschodnich „Straszny Dwór".

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Środa, 5. bm.: „Głupi Jakób".

Repertuar Teatru Nowości.

Środa 5. września o godz. 7.30. „Madame Pompadour", operetka w 3 akt. Falla.

Czwartek 6 września o g. 7.30 „Madame Pompadour", operetka w 3 akt. Falla.

Otwarcie III. Targów Wschodn.

Lwów, 5. września.

(mg.) Pierwszy dzień Targów Wschodnich jest, jak zwykle, wielkiem świętem Lwowa. Uroczystości otwarcia rozpoczęły się dziś nabożeństwem w bazylice archikatedralnej, na które przybyli liczni przedstawiciele Rządu, miasta, wojskowości, państw sprzymierzonych, oraz władz miejscowych. Mszę św. celebrował ks. arcybiskup Twardowski.

W południe zaroił się plac wystawowy tłumem gości, wprowadzonych przez gospodarzy Targów wśród szpalerów, utworzonych przez kompanję honorową wojska, policji i straży pożarnej. Na bramach tryumfalnych powiewają flagi państwowe. Na stopniach głównego pawilonu zebrali się: ks. arcyb. Twardowski, ks. arcyb. Teodorowicz, gen. Jędrzejewski, gen. Rozwadowski, przedstawiciele miasta z prez. Neumannem i wiceprez. Stahlem, konsulowie państw obcych, dyrekcja Targów Wsch. z prez. Turskim, posłowie, senatorowie, reprezentanci urzędów, stowarzyszeń itd. Gdy wjechali na plac Min. skarbu Kucharski i Wiceminister Osiński w towarzystwie Wojew. Grabowskiego, odegrała orkiestra górników śląskich hymn narodowy.

Pierwszy przemówił do zebranych prez. Neumann, dziękując przedstawicielom Rządu i innym gościom za przybycie i przypominając, czem jest dla Państwa nasz ego rozwoj przemysłu. Zabrzmiał powtórnie hymn państwowy, poczem przemówił prezes T. W. Turski, wskazując na rolę Lwowa w życiu gospodarczem młodej Polski.

Nakoniec zabrał głos Min. Kucharski, w dłuższem przemówieniu określając drogę, jaką postanowił Rząd obecny dążyć do podźwignięcia ekonomicznego Polski w myśl zasady dziejowej, że niepodległość polityczną gwarantuje niezależność gospodarcza Państwa. Program ten obejmuje dążenie do ustalenia waluty, uzdrowienia finansów, wstrzymania inflacji, uzyskania równowagi budżetu przez stosowanie oszczędności i odpowiedniej polityki dewizowej i wywozowej, wreszcie zwiększenie dochodów skarbu.

Wieści o powierzeniu finansów państwa kierownictwu obcemu i sprowadzeniu kapitału zagranicznego są nieprawdziwe. — Z wezwaniem całego społeczeństwa do pracy nad uzdrowieniem życia ekonomicznego Polski otworzył Minister Targi Wschodnie.

Orkiestra odegrała Rotę — wreszcie goście rozeszli się po placu w celu zwiedzenia pawilonów.

*

Program uroczystego przedstawienia „Strasznego Dworu" z okazji otwarcia Targów Wschodnich. Dzisiejsze uroczyste przedstawienie „Strasznego Dworu" rozpocznie się punktualnie o godz. 7.30. Z chwilą przybycia do Teatru reprezentantów naszych najwyższych władz, oraz delegacji, orkiestra operowa odegra Hymn Narodowy, poczem natychmiast rozpocznie się przedstawienie. Dyrekcja zaznacza, że w chwili przedstawienia spóźniających się bezwarunkowo nie będzie się wpuszczało na widownię. Reszta biletów sprzedaje dziś jeszcze kasa teatralna.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Szkolnictwo zawodowe.

Lwów, 4. września

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości, że z początkiem roku szkolnego 1923-24 zostały otwarte w Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy:

I. Wydział Przemysłów Rolnych.

Wydział ten ma na celu kształcenie techników dla przemysłów rolnych, zajmujących się przerobem buraków, ziemniaków i zboża (cukrownictwo, młynarstwo, krochmalnictwo itp.). Na wydział mogą być przyjmowani kandydaci, posiadający świadectwa ukończenia 4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, lub 7 klas publicznej szkoły powszechnej, albo posiadający świadectwo ukończenia równorzędnej ilości klas innych szkół ogólnokształcących, a również świadectwo ukończenia Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej. Najwyższy wiek przyjmowania — 17 lat. Kandydaci składają egzamin ustny i piśmienny z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych. Nauka trwa cztery lata. Po ukończeniu kursu i po odbyciu rocznej praktyki w obranej specjalności, kończący otrzymają świadectwo ostateczne i tytuł „technik przemysłów rolnych".

II. Kurs Grafiki Przemysłowej.

Kurs przeznaczony jest dla kształcenia pracowników technicznych dla przemysłu graficznego.

Na kurs mogą być przyjmowani uczniowie rzeczywiści i wolni.

Na uczniów rzeczywistych przyjmowani są kandydaci w wieku do lat 19, posiadający kwalifikacje, wymagane od kandydatów wstępujących na powyżej wymieniony wydział przemysłów rolnych, po złożeniu egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i rysunków.

Uczniowie wolni są przyjmowani: bez ograniczenia wieku i cenzusu szkolnego, powinni jednak posiadać conajmniej roczną praktykę w dziedzinie sztuki graficznej.

Uczniowie rzeczywiści otrzymują świadectwo ukończenia kursu, uczniowie wolni, świadectwo uczęszczania.

III. Wydział Rzemieślniczo-Przemysłowy.

Wydział ten jest przeznaczony do teoretycznego i praktycznego przygotowania uczniów w zawodzie stolarskim i ślusarskim i zaznajomienia ich z zastosowaniem rzemiosła w wytwórczości fabrycznej.

Wydział ten składa się z trzech klas zasadniczych oraz warsztatów. Na wydział przyjmowani będą kandydaci, którzy mają nie mniej niż 14 i nie więcej niż 16 lat i przedstawią świadectwo z ukończenia 4 oddziałów szkoły powszechnej, lub złożą odpowiedni egzamin.

Ukończenie wydziału uprawnia do ubiegania się w izbach rzemieślniczych o tytuł czeladnika i daje prawo wstąpienia do szkół średnich technicznych i przemysłowych.

Ponadto w myśl nowoopracowanej Ustawy przemysłowej, wychowańcy szkół rzemieślniczych mają być uprawnieni do korzystania z tytułu czeladnika przez proste potwierdzenie ich znajomości zawodu przez delegatów cechów na egzaminy ostateczne, bez potrzeby wykazywania swej umiejętności na egzaminach specjalnych lub wykonania robót popisowych.

W ten sposób szkoły rzemieślniczo-przemysłowe poza fachowością udzielać będą swym wychowańcom wiadomości, które pozwolą im skutecznie i z pożytkiem pracować w swym zawodzie.

Zdolniejsi uczniowie będą mieli możność kształcić się w kierunku artystycznym w klasach specjalnych.

Sowiety „unaradawają" swe kraje związkowe.

Dekret „unaradawiający" kraje Kaukazu. — Za 1½ roku ma być zrealizowany. — Czymcz sem w urzędowaniu wewnętrzem: język rosyjski.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Pogranicze polsko-sow. 3. września.

(E.) Z Tyflisu donoszą: Ogłoszono dekret kaukazkiego „Cika" (wyższego organu władzy państwowej), o dalszych zarządzeniach **w celu „unarodowienia"** życia kresowych krajów związkowych. Dekret mianowicie wprowadza używanie języków narodowych we wszystkich instytucjach i urzędach państwowych Kraju Zakaukazkiego. Wedle brzmienia dekretu, wszystkie ustawy, postanowienia władzy, uchwały i wogóle wszelkiego rodzaju akta natury publicznej mają być wydawane oraz ogłaszane w językach: **rosyjskim, gruzińskim, ormiańskim,** oraz **turkmeńskim. Charakterystycznem jest, że korespondencje między centralnym Cik'em a jego filjami w poszczególnych krajach, wchodzących w skład kaukazkiego związku utrzymywane są jedynie w języku rosyjskim.**

Pełna realizacja wspomnianego dekretu „unarodowienia" przewidziana jest dopiero za 1 i pół roku, w tym czasie bowiem urzędnicy sowieccy mają nauczyć się języków, wymienionych w dekrecie.

Jak wiadomo analogiczny dekret ogłoszono również na terenie Ukrainy sow.

„Unarodowienie" ma przed sobą długą i cierniową drogę, która jednak nie do wyzwolenia, lecz do pognębienia narodowości, zamieszkujących Rosję sow. — zmierza.

Kronika.

Środa, 5. września: Rz. kat. Wawrzyńca. — Gr. kat.: Lupa. — Słow.: Wodzisława.

Prezydent Rzplitej wraz z Ministrem spraw wewn. drem Kiernikiem i otoczeniem powrócił wczoraj wieczorem o g. 21.10 do Warszawy ze swej podróży do Województwa lubelskiego. Na dworcu powitali Prezydenta Wiceminister spraw wewn. p. Olpiński, Wiceminister kolei p. Eberhardt i dyr. dep. bezpieczeństwa publ. p. Bilski. Prezydent w otwartem landzie odjechał z dworca do Belwederu.

Premjer Witos przyjeżdża 9. m. do Lwowa.

Prezes naczelnej Izby kontrolnej Państwa Jan Żarnowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Marszałek Józef Piłsudski wyjeżdża w sobotę z odczytami do Krakowa. Odczyty one tam wielkie zainteresowanie.

Z prasy. Cena poszczególnego numeru dzienników polskich w Warszawie podskoczyła z dniem 1. września b. r. na 5000 mp., żydowskich na 6000 mp. Abonament tygodniowy dzienników gdańskich wynosi 600.000 m. niem. Sąd okręgowy w Warszawie zawiesił czasopismo „Świat robotniczy".

Zbiórkę na ociemniałych żołnierzy urządza we Lwowie dnia 7. września Towarzystwo „Latarnia". Obywatele, śpieszcie z wydatnymi datkami, aby skutecznie wesprzeć prowadzone dla ulżenia ciężkiej niedoli naszych ociemniałych bohaterów akcje: warsztatową, zapomogowo-pożyczkową i biblioteczną. Wydawanie puszek odbędzie się we czwartek 6. września w lokalu „Latarni", Rutowskiego 4, II. p. od 10 do 1.

Dyrekcja państwowego Seminarium dla nauczycieli szkół zawodowych w Warszawie przy ul. Nowowiejskiej Nr. 27b zawiadamia, że dnia 3. września br. rozpoczęły się egzaminy wstępne na pierwszy semestr Seminarium. Całkowity kurs nauki trwa 2½ roku czyli 5 semestrów. Wymagane kwalifikacje: ukończenie sześciu klas szkoły średniej ogólno kształcącej lub ukończenie szkoły zawodowej albo też wykształcenie równoważne wyżej wymienionym. Egzaminy wstępne z języka polskiego, matematyki i fizyki w zakresie 6 klas gimnazjum obowiązują wszystkich kandydatów. **Nauka w Seminarjum jest bezpłatna.**

Szkoła przemysłowo-dokształcająca (wieczorna) przy Państwowej Szkole Przemysłowej została w tym roku przeniesiona do szkoły im. Staszica (Skarbkowska 45). Wpisy odbywają się codziennie od 4—6. Nauka rozpocznie się 10 bm. o godz. 4.

Miljonówka. Wobec przypadającego w sobotę dnia 8. września święta ciągnienie 4% pożyczki premiowej w dniu tym nie odbędzie się. Natomiast w sobotę dnia 15. września odbędzie się losowanie 2 obligacji 4% premjowej pożyczki.

(h) **Komendant P. P. Lwów-miasto** p. Bronisław Łukomski, obchodził onegdaj uroczystość swych imienin. W dniu tym wszyscy urzędnicy, wywiadowcy i posterunkowi zebrali się w przystrojonej sali, celem złożenia cieszącemu się powszechnem poważaniem solenizantowi serdecznych życzeń. Solenizanta obdarowano pięknym upominkiem w postaci portretu, wykonanego przez Wygrzywalskiego.

(h) **Z sali sądowej.** Przed trybunałem orzekającym okr. sądu karnego we Lwowie, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych niezwykle ciekawy typ zdegenerowanego moralnie człowieka, o wyższem wykształceniu, pochodzącego z poważnej rodziny **krakowskiej.** Osobnik ten, nazwiskiem Kazimierz Izakowski, z zawodu chemik, z ukończoną politechniką, popełnił cały szereg wyrafinowanych zbrodni, jak kradzieży, oszustw, szantaży w kraju i zagranicą. Specjalnością jego było zawieranie znajomości z młodemi i bogatemi pannami, z któremi się zaręczał następnie je uwodził, a nakoniec zwyczajnie okradał. Prócz tego popełnił Izadowski, jako funkcjonarjusz Nacz. Komisarjatu do walki z epidemją, szereg kradzieży i sprzeniewierzeń. Ogółem akt oskarżenia zarzuca mu około 20 większych kradzieży i oszustw, przez które wyrządził szkodę na 50 miljonów. Oskarżony sam się broni i do zarzucanych zbrodni nie przyznaje się. Z powodu wielkiej ilości świadków rozprawę odroczono do dziś.

Powszechne rozżalenie wywołał wśród urzędników gminy m. Lwowa fakt, iż dotychczas nie wypłacono im poborów wrześniowych. Dla wielu z nich stało się położenie z racji rozpoczęcia roku szkolnego, pociągającego tak olbrzymie wydatki, wprost katastrofalne. Pewne kwoty zaliczkowo wypłacone być mają dopiero w piątek.

Koncerty. Dnia 6. i 7. września br. odbędzie się w sali Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny 1. 7 pierwszy doroczny konkurs orkiestr wojskowych. Do konkursu zgłosiło się 8 orkiestr wojskowych. Każda orkiestra odegra 3 utwory, a to: dwa utwory polskich kompozytorów i 1 utwór obcy. W skład jury wchodzą uproszeni: dyrektor Soltys, prof. Jaworski, prof. Neuhauser, dyr. Stadler, prof. Holdenmayer. Początek koncertu każdego dnia o godz. 11 przedpołudniem. Bilety w cenie po 5000 i 1000 mk. do nabycia przy kasie. Czysty dochód przeznaczony na budowę pomnika Chopina. Ponadto odbędą się koncerty orkiestr wojskowych na Placu Targów Wschodnich, a to: dnia 5, 6. 7 i 8. września br.

Proces Władysława Niwińskiego, oskarżonego o umyślne zabójstwo wiceprezesa Głównego Urzędu Ziemskiego ś. p. Władysława Olewińskiego, wyznaczony został w Warszawie na ostatnie dni b. m.

Plenarne posiedzenie Komitetu Budowy II-go Domu Techników odbędzie się w piątek dnia 7. bm. o godz. 5 pop. w sali posiedzeń Grona Profesorów na Politechnice.

O ochronę czystości powietrza w urzędach, biurach, sklepach, magazynach i innych pomieszczeniach publicznych. W przedmiocie tym ogłosiło Ministerstwo Zdrowia publicznego rozporządzenie, w którem między innemi przepisuje urzadzenia, jakie mieścić się winny w powyższych lokalach. Znajdować się ma tą przy wejściu wycieraczka do obuwia, szatnia lub przynajmniej wieszaki, spluwaczka z płynem odkarzającym, a nad nią napis z odpowiedniem pouczeniem, dalej umywalnia z wodą, o ile możności bieżącą, mydło, ręcznik, wreszcie w ubikacjach urządzenia, zabezpieczające papiery, książki i inne przedmioty od kurzu i pyłu (szafy, kartoteki itp.) Specjalne przepisy nakładają na zarządcę danego pomieszczenia lub wyznaczoną przez niego w tym celu osobę obowiązek czuwania nad utrzymywaniem czystości i niedopuszczania do niczego, coby sprzeciwiało się wymogom sanitarnym. Winni przekroczenia przepisów tego rozporządzenia podlegać będą karze w drodze administracyjnej. **Rozporządzenie to** wchodzi w życie z dniem 25 października br., i obowiązuje na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego.

(h)**Dezerter z tajnymi dokumentami.** Onegdaj schwytano na gorącym uczynku kradzieży garderoby, dezertera 48 pp. ze Stanisławowa 21-letniego Władysława Piżaka. W czasie rewizji znaleziono przy dezerterze tajne rozkazy wojskowe D. O. K. VI, order „Polonia Restituta" i kilka dokumentów podróży, wystawionych na różne nazwiska.

(h) **Obława na podejrzane indywidua.** W związku z napływem podejrzanego obcego elementu z okazji Targów Wschodnich, urządziła policja wczoraj obławę, w czasie której przytrzymano 16 indywiduów, w tem kieszonkowców, osobników bez dokumentów, dezerterów i t. p.

(h) **Doszczętnie okradziony.** Woźnica Browarów lwowskich Józef Prystai, zam. przy ul. Podwale 3, wróciwszy wieczorem do domu, zastał swe mieszkanie doszczętnie okradzione. Szkoda wynosi około 20 miljonów marek polskich.

(h) **Aresztowanie oszusta.** Policja aresztowała wczoraj kupca krakowskiego Samuela Monderera za oszustwa przez niego popełniane.

(h)**Usiłowane samobójstwo na tle miłości.** Łukasz Walczak, b. pakier, zam. przy ul. Szumlańskich, poróżniwszy się ze swą kochanką, usiłował wczoraj u niej w mieszkaniu przy pl. św. Jura popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu mu żołądka odwiozło go do szpitala.

Z ruchu wydawniczego.

Dr. Tadeusz Hilarowicz, Środki prawne w polskiem postępowaniu administracyjno-politycznem na obszarze b. Królestwa Kongresowego i Małopolski. Kraków 1923. Księgarnia Leona Frommera. Str. VIII. + 152. Książka ta jest pierwszem w **polskiej literaturze** prawniczej **opracowaniem** systemu środków prawnych w **postępowaniu** administracyjnem. Obejmuje ona rozdziały następujące: nacielne zasady postępowania administracyjnego, rekurs (odwołanie), przedstawienie, prośba o łaskę, prośba o wkroczenie z urzędu, prośba o wznowienie **postępowania administracyjnego,** zarzut przeciwko osądowi karnemu, środki prawne w postępowaniu administracyjnem **wobec ustawy** amnestyjnej. Książka ta **obok charakteru** monografji naukowej ma **służyć jako podręcznik** dla **urzędników i wprowadzenie w praktykę** administracyjną.

Górnej części dzielnicy Łyczakowa zagraża nowe niebezpieczeństwo.

Lwów, 5 września.

Znaną rzeczą jest dla myślącej warstwy obywateli Lwowa, że najzdrowszą pod względem własności gruntu oraz topograficznego położenia streią naszego miasta jest górna część dzielnicy Łyczakowskiej. Jeżeli uwzględnić, że strefa ta posiada piękny o piaskowym gruncie park im. Bartosza Głowackiego, dworzec kolejowy, tramwaj, bliskość otaczających pól, to jasną rzeczą będzie nawet dla laików, że nosi ona wybitne cechy dzielnicy mieszkaniowej.

Wobec tego należy dążyć do ochrony tego charakteru dzielnicy Łyczakowskiej od wszelkiego rodzaju zamachów, które mogłyby przemienić ją w dzielnicę fabryczno-przemysłową. Szczególnie odnosi się to do możności powstania w górnej części Łyczakowa fabryk wydzielających szkodliwe dla otoczenia wyziewy, t. j. tego rodzaju fabryk, dla których budowy i uruchomienia musi według ustawy przemysłowej rozpisanem być t. zw. postępowanie edyktalne czyli komisyjne zbadanie lokalnych warunków, podczas którego strony zainteresowane (w pierwszym rzędzie najbliżsi sąsiedzi) mogą wnosić sprzeciwy.

Otóż Magistrat rozpisał na dzień 14 września r. b. o godzinie 11 przedpołudniem edyktalne postępowanie celem udzielenia konsensu na warzelnię mydła, urządzoną w przerobionym domu parterowym przy ul. Pijarów l. 57. Należy podać do wiadomości publicznej oraz przypomnieć odnośnym władzom sanitarnym i przemysłowym, że warzelnia mydła jest fabrykacją, przy której wydzielają się obficie wstrętne wyziewy zanieczyszczające w szerokim promieniu powietrze, zatruwające egzystencję sąsiadującej ludności.

Wobec tego w interesie tak gminy jak i poszczególnych osób pożądanem jest, by wszyscy właściciele i lokatorowie sąsiednich domów przy ul. Pijarów i Łyczakowskiej wnieśli do Magistratu jeszcze przed postępowaniem edyktalnem umotywowane należycie protesty.

Spodziewać się należy, że Sekcja techniczna oraz Sekcja sanitarna Rady miejskiej zainteresują się bliżej owem postępowaniem edyktalnem, bo w razie przychylnego dla fabrykantów mydła jego załatwienia, górnej części dzielnicy Łyczakowskiej zagrażać będzie nowe niebezpieczeństwo.

Należy nadmienić, że owa warzelnia mydła jest już w rzeczywistości wybudowana bez konsensu budowlanego, t. j. popełniono jawne bezprawie, licząc widocznie z góry na poparcie Komisji edyktalnego postępowania. Zanosi się na nowy skandal, jaki miał już miejsce przy budowie i uruchomieniu bez konsensu fabryki papy dachowej i warzelni asfaltu Braci Mund przy ul. Łyczakowskiej. — *Zaznaczyć należy, że bliskość takiej fabryki obniża wartość tak niezabudowanych gruntów przyległych do fabryki jak i już istniejących domów mieszkalnych.*

NADESŁANE.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p.	**299**
Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:	
telefon międzymiastowy	**82**
telefon lokalny	**766**
Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p.	**962**
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell Paneth:	
Biuro: Akademicka l. 17, I. p.	**105**
Mieszkanie: 3 Maja l. 12, II p.	**1084**

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych (PAT.) Notowania wstępne z dnia 5 września: Berlin 0.000037 Holandja 218. Nowy Jork 555½. Londyn 25 15. Paryż 31.15. Medjolan 23.62. Praga 16.55. Budapeszt 3⅛. Bukareszt 252. Belgrad 5.85. Sofia 5.35. Warszawa **0.0024.** Wiedeń 0.0078¼, austr. stempl. 0.0078.

Budapeszt. (PAT.) Marka polska 0.0800—**0.0965.**

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 5. września.

KURSA PRYWATNE.

Dziś tendencja chwiejna lekko zniżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 254—255000; Dolary kanadyjskie 338—239000; 1-ki i 2-ki o 2 do 3000 niżej; Marki niemieckie a 100 i a 50 tys. 0.4 i trzy czwarte do 0.5¼; Marki niemieckie a 10 tys. 0.5½ do 0.6½; tys. niemieckie star. em. 4 do 5; setki stare 1.40—1.70; leje 980—110; drobne 950—970; korony czeskie 7200 do 7300; drobne 7000—7100; austr. stem. 3.58—3.60; austr. przekazy 3.62—3.65, franki francuskie 14400—14600; funty szterlingi 1,100.000—1,150.000; franki szwajcarskie 47200—47600; ruble 500—15—16; setki zwykłe 8—9; ruble Kacik 22—25.

Złoto: 20 koronówki 1,300.000 do 1,350.000, 20 markówki 1,200.000 do 1,220.000, 20 frankówki 900.000—920.000, 10 rubli 1,440.000—1,260.000, dolar 240.000—245.000.

Srebro: 5 kor 96.000—97.000, floreny 48.000—48.500, 1 kor. 19.000 19.200, talle 72.500—73.000.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 265/23/1. Przeciw Stefanowi Zabaryło Jacka nieznanemu z pobytu, Oleksie Zabaryło Jacka i masie spadkowej ... Marii z Bodnarów Zabaryło, wniosła tu Justyna z Zabaryłów Wojtyszyn w Lisowcach pozew o własność 2 półmorgów pola w Lisowcach. Rozprawę wyznaczono na dzień 12. września 1923 godzina 10 biuro 2. Kuratorem Oleksy Zabaryły ustanowiono tut. adwokata Dra Mudreckiego, który zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste 14. maja 1923. 6711

C. 413/23. Przeciw Pawłowi Szwagulakowi s. Wasyla z Dziedziłowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Busku przez Wasyla Szwagulaka z Dziedziłowa pozew o uznanie i wpis prawa własności zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26. września 1923 godzina 8 rano biuro Nr. 4. Celem strzeżenia praw Pawła Szwagulaka ustanawia się Marję Pacij kuratorką. Kuratorka zastępować będzie Pawła Szwagulaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Busk dnia 28. sierpnia 1923. 6708

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 107/23/1 Dmytro Maciejków syn Jakóba, urodzony Probużna 26. września 1887, żołnierz austr., brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Michaliny Maciejków postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi Dr. Feldmannowi w Czortkowie. Po 15. marca 1924 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 3. września 1923. 6705

T. 147/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Dziuban syn Leona i Katarzyny, urodzony 1. stycznia 1885 we Dźwinogrodzie, ostatnio w Kocurowie zamieszkały, brał udział w walkach polsko-ukraińskich i wedle przeprowadzonych dochodzeń w drugiej połowie kwietnia 1920 zmarł na tyfus w Tulczynie pod Żytomierzem. Na wniosek Tekli Dziuban wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 12. listopada 1911 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. Stefanowi Szachewiczowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 24. czerwca 1923. 6700

T. 308/23/3. Wasyl Łeszczak syn Mikołaja i Pelagii, urodzony 4. lutego 1901 w Sołonce, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w walkach Ukraińców przeciw Polsce i wedle przeprowadzonych dochodzeń od stycznia 1919 nie daje o sobie znaku życia. Na wniosek Marji Łeszczak i Katarzyny Łeszczak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. Dr. J. Rodkowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.
Lwów dnia 18. lipca 1923. 6703

T. 352/22. Dr. Izydor Bereza, syn Piotra, urodzony 9. lutego 1888 w Kutkorzu pow. Złoczów, podporucznik wojsk austrjackich, zaginał w r. 1918 na włoskim froncie.

Sąd okręgowy.
Złoczów dnia 20 kwietnia 1923. 6707

FIRMY.

Firm 263/23. Stow. C. I. 98. Likwidacja Spółki. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 13. sierpnia 1923 przy Spółce: Stanisław Adler, dom rolniczo-handlowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Jarosławiu. Uchwałą walnego zgromadzenia z 2. sierpnia 1923 L. np. 14184 rozwiązano spółkę i zarządzono likwidację. Likwidatorzy: Stanisław Adler i Karol Becker w Jarosławiu. Firma likwidacyjna: „Stanisław Adler, dom rolniczo-handlowy, spółka z ogr. poręką w Jarosławiu w likwidacji. Podpis firmy: Likwidatorzy będą wspólnie podpisywać firmę likwidacyjną. 6663

Sąd okręgowy.
Przemyśl dnia 11. sierpnia 1923.

Firm. 1337/23 A. IV. 97. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków Stradom 27. Brzmienie firmy: Małopolskie przedsiębiorstwo górniczo-przemysłowe. Właściciel: Bernard Frischer. Otwarto zakład filjalny w Jaworznie. Prokurę firmy w ogóle udzielono Zygfrydowi Rybowskiemu i Józefowi Sandbergowi, obu zamieszkałym w Krakowie ul. Stradom l. 27. Dzień wpisu 28. lipca 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków dnia 26. lipca 1923. 6647

Firm. 1379/23. C. II. 282. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Związek kaflarzy „Spólność", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowca Franciszek Bartys i zastępca zawiadowcy Adam Karszewski ustąpili. Wybrani: Zawiadowca Bolesław Lydko, kaflarz w Krakowie ul. Traugutta 6, zaś zastępcą zawiadowcy Stanisław Rzyczniak, kaflarz w Krakowie ul. Łagiewnicka 114. Dzień wpisu: 8. sierpnia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków dnia 7. sierpnia 1923. 6649

Firm 1381/23 C. I. 108. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Podgórze. Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka warszawskich cukrów i marmolady w Podgórzu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana firmy, a więc i kontraktu spółki w ten sposób, że firma odtąd opiewa: „Pierwsza Małopolska fabryka warszawskich cukrów i marmolady", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Ustąpił zawiadowca Romuald Pieczarka. Dzień wpisu: 7. sierpnia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków dnia 6. sierpnia 1923. 6650

Firm. 863/23. Oddz. C. V. 160. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział C. wykreślono: Siedziba i brzmienie firmy: „Autopneu" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Potockiego l. 7. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel i obrót automobilami i tychże częściami składowemi, oponami, wędkami i innymi przyborami samochodowymi. Firmę tę wykreśla się skutkiem rozwiązania spółki i ukończenia jej likwidacji. Dzień wpisu: 15. maja 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków dnia 12. maja 1923. 6657

Firm. 1427/23. Oddz. B. II. 54. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Syndykat rolniczy w Krakowie centralny organ handlowy dla spółek i kółek rolniczych, Spółka akcyjna. Wykreśla się jako dyrektora Stanisława Kostkę. Wybrano Dyrektorem Andrzeja Osipa w Krakowie, plac Szczepański l. 6. Dzień wpisu 18. sierpnia 1923.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.
Kraków dnia 17. sierpnia 1923. 6651

Firm. 829. Rg. A. IV. 19. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25. maja 1913. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Państwowe Zakłady naftowe we Lwowie. Zmiany: Zawiadowca inż. Marjan Wieleżyński ustąpił.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. IV.
Lwów dnia 2. maja 1923 6702

Firm. 828. Rg. C. IV. 211. Zmiany dotyczące firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17. maja 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka dla obrotu artykułami technicznymi, Ska z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 17. grudnia 1922 not. uwierzytelnioną do l. rep. 23453 zmieniono art. II., XI. i XII. kontraktu spółki jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Firma brzmi odtąd: Spart, Ska dla obrotu artykułami technicznymi, Ska z ogr. odp.: po niemiecku: Spart, Vertriebsgesellschaft für technische Artikel, G. m. b. H. Dotychczasowy zawiadowca Leon Schneid ustąpił.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. IV.
Lwów dnia 2. maja 1923. 6704

Firm. 703 Rg. C. VI. 181. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. maja 1923. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Spółka handlowa Gottesman, Przedecki, Reichel, Ska z ogr. odp. Zmiany uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 9. marca 1923 not. uwierzytelnioną do l. rep. 25118 zmieniono art. I., IV., V., VII., VIII. i IX. kontraktu spółki jak w odpisie znajdującym się w zbiorze dokumentów. Firma Spółki opiewać będzie: Spółka handlowa Gottesman, Reichel, Kornreich, Ska z ogr. poręką we Lwowie: po angielsku: Trading Company Ltd. Gottesman, Reichel, Kornreich. Kapitał zakładowy podwyższono do kwoty 1.800.000 mk., wpłacona do kwoty 1,700.000 mk. tytułem aportu wniósł spólnik Henryk Kornreich obok swojej wkładki wyłącznie prawo posiadania o używanie lokalu sklepowego w realności we Lwowie pl. Gołuchowskich 9 na cele spółki w tych granicach w jakich to prawo przysługuje. Wartość tego aportu przyjęli spólnicy na kwotę

100.000 mk. Zarząd składa się odtąd z 3 zawiadowców. Członkami zarządu pozostali zawiadowcy dotychczasowi. W miejsce zawiadowcy Józefa Przedeckiego, który ustąpił, wybrano zawiadowcą Henryka Kornreicha, kupca we Lwowie, Wolność 16. Podpis firmy następuje odtąd w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy 2 zawiadowcy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. IV.
Lwów dnia 1. maja 1923. 6701

Firm. 869. Rg. C. VII. 138. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 18. maja 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Pabrol. Zakład przemysłowo handlowy, Ska z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób towarów metalowych, maszyn i urządzeń fabrycznych oraz instalacji tychże, handel towarami metalowymi, maszynami i przyborami technicznymi na własny lub też na cudzy rachunek, w szczególności handel komisowy lub ajencyjny. Czas trwania nieograniczony. Stosunki prawne: Ska opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu not. z daty Lwów 1. marca 1923 l. rep. 24.933, zmienionym uchwałą walnego zgromadzenia z daty Lwów 4. maja 1923 uwierzytelnioną notarialnie do l. rep. 26082. Kapitał zakładowy 50.000.000 mk. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu wybrano Izaka Hessei, Adolfa Feiwla i Dra Hillela Sussmana. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią wyciśnietem brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy łącznie 2 zawiadowcy tylko swemi nazwiskami rodzinnemi.

Sąd okręgowy jako handlowy, O. IV.
Lwów dnia 9 maja 1923. 6705

EKSPOZYTURA NACZELNEGO NADZWYCZAJNEGO KOMISARJATU DLA ZWALCZANIA EPIDEMJI OGŁASZA:

PRZETARG PUBLICZNY

na zniszczone części inwentarza szpitalnego, który odbędzie się dnia 11 (jedenastego) września 1923 r. o godz. 9 rano w magazynach tejż Ekspozytury na Jałowcu (Koszary 14 p. ułanów).

Wadjum w kwocie 500.000 Mkp. słownie pięćset tysięcy Marek należy składać do kasy Ekspozytury N. N. K. Lwów, ul. Mickiewicza 26, II. piętro, do dnia 10 września 1923 r. między godz. 11 a 13.

(—) *Dr. Palester* m. p.
Komisarz Nadzw. dla Spraw Walki z Epidemjami w Małopolsce

OGŁOSZENIE.

Po myśli par. 91 ustawy z dnia 6. marca 1906 Nr. 58 d. u. p. ogłaszam rozwiązanie Polskiej Spółki handlowo-przemysłowej Bracia Drzymuchowscy, Spółki z ogr. odp. we Lwowie ul. Fredry 8. przez uchwałę Walnego Zgromadzenia spólników z dnia 17. lipca 1923. i jako likwidator wzywam wierzycieli do zgłoszenia się.

6699 Karol Kurtz, likwidator.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 90.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 100.000 mp., za granicą 130.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 3l.